

BESTSELLER „NEW YORK TIMESA”

Przenikliwie osobista... oszałamiająca.
„ROLLING STONE”

Dom mojej matki



OPOWIEŚĆ CÓRKI O MANIPULACJI RODZINNEJ,
BÓLU I ODZYSKANEJ WOLNOŚCI

SHARI FRANKE

FILIA

SHARI FRANKE

Dom
mojej
matki

Przełożyła
Monika Skowron

FILIA

*Każdej osobie, która była uciszana, manipulowana,
wykorzystywana lub samotna.*

Jesteś silniejsza, niż myślisz.

Niech ziemskie i niebiańskie anioły podniosą cię na duchu.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE: w końcu	13
-----------------------	----

CZĘŚĆ PIERWSZA ogród rozkoszy ziemskich

ROZDZIAŁ 1: zaklepane	21
ROZDZIAŁ 2: łzy	29
ROZDZIAŁ 3: mama nie jest dla mnie zbyt miła	33
ROZDZIAŁ 4: wściekłość w środku	41
ROZDZIAŁ 5: pionierzy	45
ROZDZIAŁ 6: wściekłość ruby	53
ROZDZIAŁ 7: ostoja	58

CZĘŚĆ DRUGA statek głupców

ROZDZIAŁ 8: narodziny gwiazdy	69
ROZDZIAŁ 9: dziecko wychodzi z kołyski	74
ROZDZIAŁ 10: przebudowa rzeczywistości	81
ROZDZIAŁ 11: nastoletnia influencerka	87
ROZDZIAŁ 12: moja matka chyba mnie nie kocha	99
ROZDZIAŁ 13: złapana na gorącym uczynku	108
ROZDZIAŁ 14: mała histeryczka mamusi	114
ROZDZIAŁ 15: milion followersów	124

CZĘŚĆ TRZECIA
szukmistrzyni

ROZDZIAŁ 16: wąż w ogrodzie	141
ROZDZIAŁ 17: sekta connexions	151
ROZDZIAŁ 18: taktyka izolowania	161
ROZDZIAŁ 19: złoty medal igrzysk nienawiści do siebie	166
ROZDZIAŁ 20: pranie brudów	169
ROZDZIAŁ 21: jodi mówi	176
ROZDZIAŁ 22: palcie i bądźcie przekłęci	184
ROZDZIAŁ 23: mały posłuszny dron	195
ROZDZIAŁ 24: demon w moim pokoju	204

CZĘŚĆ CZWARTA
ludzkość dręczona przez diabły

ROZDZIAŁ 25: dziewiąta pasażerka	213
ROZDZIAŁ 26: w duchu i prawdzie	217
ROZDZIAŁ 27: nieczysta, gorsząca, zepsuta.	228
ROZDZIAŁ 28: wdzięczna	234
ROZDZIAŁ 29: przybieżeli do piekielka	243
ROZDZIAŁ 30: dzieciom nie należy się szczęśliwe dzieciństwo	248
ROZDZIAŁ 31: zatruta studnia	256
ROZDZIAŁ 32: ziarna uzdrowienia	263
ROZDZIAŁ 33: lalki i lalkarki	268
ROZDZIAŁ 34: wyblakła kopia ojca	274
ROZDZIAŁ 35: paczka żywnościowa	284
ROZDZIAŁ 36: zadowalanie innych	293
ROZDZIAŁ 37: ostateczna rozgrywka	299

CZĘŚĆ PIĄTA
upadek zbuntowanych aniołów

ROZDZIAŁ 38: kółko wzajemnej adoracji	315
ROZDZIAŁ 39: opuszczona przez sprawiedliwość	320
ROZDZIAŁ 40: gmaszysko mamusi	324
ROZDZIAŁ 41: córka niczyja	329
ROZDZIAŁ 42: prawdziwe zbrodnie	345

ROZDZIAŁ 43: dom mojej matki	356
ROZDZIAŁ 44: pierścionki pamięci	360
ROZDZIAŁ 45: dowód na widoku	368
ROZDZIAŁ 46: nie ma jak w domu	376
ROZDZIAŁ 47: dzień sądu ostatecznego	380
ROZDZIAŁ 48: pamiętnik ruby	389
ROZDZIAŁ 49: skończy się na nas	394
 EPILOG: siedmioro pasażerów	 403
 PODZIĘKOWANIA	 407

Powiodłabym cię i wprowadziła w dom matki mej,
która mię wychowała.

PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI 8,2 (BIBLIA TYSIĄCLECIA)

WPROWADZENIE

w końcu

30 sierpnia 2023 roku

Byla środa, początek nowego roku akademickiego, właśnie klapnęłam przy zabałaganionym biurku, tonąc w morzu sylabusów i lektur zadanych na pierwszy tydzień zajęć. Przebiegałam wzrokiem po kartkach, ale mój umysł nie dawał się wciągnąć, myślami ciągle wracałam do pięciorga mojego rodzeństwa.

Minął rok, odkąd słyszałam ich głosy, widziałam ich twarze i sama myśl o tym, że tkwili uwięzieni w domu, zżerała mnie żywcem. Pomimo wysiłków – niezliczonych rozmów telefonicznych, rozpaczliwych błagań każdego, kto tylko chciał słuchać – zdawało się, że nie możemy zrobić nic, by przenieść ich tam, gdzie nic nie będzie im grozić.

Zadzwo niła komórka, imię sąsiadki wyświetliło się na ekranie. Serce waliło mi jak młotem – każdy telefon z są-

siedztwa był jak rzucone mi koło ratunkowe. Oznaczał najnowsze wiadomości o dzieciach. Znaczył, że nadal żyły.

– Shari, policja jest w domu twojej matki! – Słowa buchnęły z słuchawki, nie było czasu na powitanie. – Ma broń, zaraz staranuje drzwi!

Serce o mało mi nie wyskoczyło z piersi, a mój umysł zalewały przerażające obrazy. Małeńkie torby na zwłoki wynoszone z domu mojej matki przez bezimienne postaci w mundurach.

Stało się – przyszło mi do głowy. *Nie żyję*.

W oszołomieniu sięgnęłam po kluczyki do samochodu i wybiegłam. Dojazd ze studenckiego mieszkania do domu mojej matki w Springville zwykle trwa dwadzieścia minut, ale tego dnia ciągnął się w nieskończoność, przetykany chwilami ślepej paniki.

Nie pojawiłam się w domu, odkąd Ruby wyrzekła się mnie przed rokiem. Ruby, namaszczona przez samą siebie na świętą macierzyństwa. Ruby, która obróciła moje życie w surrealistyczną wersję *Truman Show*, obserwowaną w mediach społecznościowych. Ruby, która podporządkowywała mnie i moje rodzeństwo pokrętniej wizji występku i kary przez całe nasze życie – dopóki nie zjawiała się Jodi, dodając przerażającego nowego odcienia sadyzmu dotychczasowemu reżimowi.

Jodi. Przywódczyni naszej własnej rodzinnej sekty, fałszywa prorokini, która wparowała do naszego życia jak huragan, zamieniając moją matkę w nadskakującą jej, zachwyconą nowicjuszkę, spijającą z jej ust każde przeklęte

słowo, jakby to była woda święcona. Mój ojciec, niegdyś nasze oparcie, został skazany na wygnanie. Odtąd Ruby i Jodi mogły w niekwestionowany sposób rządzić czworgiem mojego młodszego rodzeństwa, które nadal z nimi mieszkało.

Jechałam znajomymi ulicami Springville. Tępy, zbyt znajomy gniew wrzał we mnie, kiedy pokonywałam spokojne przedmieścia. Dlaczego nikt nie miał żadnych informacji o dzieciach? Dlaczego wypisano je ze szkoły? Dlaczego nikt nie potrafił ochronić ich przed krzywdą?

Niezliczone sygnały ostrzegawcze zostały wysłane do wydziału do spraw dzieci i rodziny oraz do organów ochrony porządku publicznego przeze mnie i moich zatroskanych sąsiadów. Od roku rozgłaszałam sprawę na prawo i lewo. Pomimo alarmujących oznak kłopotów nie podjęto żadnych działań. Wyglądało na to, że nasze ostrzeżenia są ignorowane, a system, który miał chronić moje rodzeństwo, zostawił je na łasce dwóch kobiet upojonych złudzeniami i niekontrolowaną władzą.

Skręciłam w nasz senny ślepy zaułek i zobaczyłam na własne oczy strefę działań wojennych. Radiowozy utworzyły barykadę błyskającą kogutami. Jednostki specjalne SWAT skradały się po trawniku przed domem. Sąsiedzi tłoczyli się na chodnikach ze strachem i fascynacją wypisanymi na twarzy.

Wysiadłam z samochodu, a policjant z grobową miną zastąpił mi drogę.

– Nie może pani podejść bliżej.

– Ale to mój dom! – błagałam. – Moje rodzeństwo... nic mu nie jest? Gdzie oni są?

Drażniły mnie urywki rozmów przez krótkofalówki. Czy właśnie usłyszałam imię brata?

– Proszę – błagałam. – Niech ktoś mi powie, co się dzieje.

Policjant zbliżył się do mnie i nagłym tonem spytał:

– Czy może pani podać nam rozkład domu? Jakies sejfy? Broń?

Przez łzy przekazałam mu informacje, których potrzebował: siedem sypialni, sześć łazienek, w których kiedyś walczyliśmy o miejsce przed lustrem, kilka pistoletów pod kluczem, spiżarnia pozwalająca przetrwać apokalipsę. W każdym pomieszczeniu odbijały się echem duchy osób, którymi dawniej byliśmy.

Nagle rozpętał się armagedon. Drzwi wejściowe roztrzęsły się pod uderzeniem napierającego tarana. Policjanci wlecieli do środka niczym rozwścieczone szerszenie. Stałam, przykuta do miejsca, tylko patrząc.

Boże, proszę. Spraw, żeby żyli – modliłam się.

W tym momencie przyszła mi do głowy surrealna myśl. Apogeum popadnięcia mojej rodziny w szaleństwo musiało zostać udokumentowane, zachowane i udostępnione na platformach społecznościowych. Tak samo jak działo się z każdym wymuszonym uśmiechem, każdą wyreżyserowaną perfekcją.

Wyjęłam telefon, moje ręce trzymały go pewnie mimo szaleństwa wokół mnie.

Wideo. Nagrywaj.

Tytuł zakiełkował mi w głowie, dwa słowa, które dźwigały ciężar lat:

W KOŃCU.

Wyślij do: Instagram. Udostępnij.

Ten koszmar narodził się w mediach społecznościowych – i tam też powinien zginąć.

CZĘŚĆ PIERWSZA



ogród
rozkoszy
ziemskich

RODZINA, KTÓRĄ MILIONY ŚLEDZIŁY NA YOUTUBIE

SZEŚCIORO DZIECI TERRORYZOWANYCH PRZEZ MATKĘ

Prerażająca historia, która wstrząsnęła Ameryką, zekranizowana w serialu dokumentalnym „Demon w rodzinie: Sprawa Ruby Franke”.

Szokująca prawda o influencerce parentingowej, opowiedziana przez jej najstarszą córkę, Shari Franke.

Dzieciństwo Shari i pięciorga jej rodzeństwa było nieustanną walką o przetrwanie. Ich matka, Ruby Franke, dręczyła dzieci, jednocześnie kreując wizerunek idealnej rodziny na youtube'owym kanale *8 Passengers*, obserwowanym przez oszałamiającą liczbę 2,5 miliona subskrybentów.

Książka nie tylko odsłania przerażającą prawdę o sharentingu, o toksycznym wpływie niektórych guru parentingowych oraz o nadużyciach, których dopuszczają się influencerzy. Przedstawia także osobistą walkę Shari o wyzwolenie, prawdę i uzdrowienie.

cena 52,90 zł

FILIA

Na faktach

ISBN 978-83-8402-238-2



9 788384 022382